

wpoznaniu.pl

NR 155 | 19-22.02.2026 | Redaktor wydania: Marek Jerzak

ISSN 2956-5790

Co, gdzie, kiedy?

s. 10

Ruszyły zapisy na najważniejszy historycznie bieg w tym roku

s. 11



FOT. TEATR MUZYCZNY W POZNANIU

Tak będzie wyglądał. Nowe wizualizacje Teatru Muzycznego

s. 6-7

Kolejna ulica Jeżyc wypięknieje. Uwaga na zmiany w ruchu!

W poniedziałek, 16 lutego, ruszył remont na ul. Wawrzyńska. Kierowcy muszą uważać na zmiany w organizacji ruchu.

s. 2

Bosacki: „Nie ma konfliktu – jest rywalizacja. I to jest dobre”

Marcin Bosacki, poseł, a zarazem wiceminister spraw zagranicznych zadeklarował, że chce rządzić partią w Wielkopolsce.

s. 4

Ferie zimowe w Poznaniu. Trzy niezwykle wystawy na MTP

CAŁY ARTYKUŁ PRZECZYTASZ
NA STRONIE WWW.WPOZNANIU.PL



Nasza dzielnica

W poniedziałek, 16 lutego, ruszył remont na ul. Wawrzyniaka. Kierowcy muszą uważać na zmiany w organizacji ruchu.

Przebudowa ul. Wawrzyniaka dotyczy odcinka od ul. Jackowskiego do ul. Bukowskiej. Na czas prac modernizacyjnych wskazany odcinek drogi został wyłączony z ruchu samochodowego. Ruch pieszy jest możliwy wyłącznie chodnikiem po wschodniej stronie ulicy. Ograniczenia nie obejmują pojazdów służb miejskich, dojazdu do posesji ani dojazdu do Sądu Rejonowego Poznań–Grunwald i Jeżyce. Objazd w kierunku ul. Kraszewskiego wyznaczono ulicami Jackowskiego, Polną oraz Szamarzewskiego.

Po co ten remont?

Przebudowa sprawi, że ul. Wawrzyniaka na Jeźyczach zmieni swój charakter. Pojawi się więcej zieleni, powstaną komfortowe chodniki stylistycznie spójne z tymi przy ul. Jackowskiego, a jezdnia zyska nową nawierzchnię z kamiennej kostki. Na zamkniętym odcinku od strony ul. Bukowskiej powstanie skwer z nowymi nasadzeniami, który oddzieli ul. Wawrzyniaka od ruchu samochodowego na Bukowskiej. W tym miejscu za-

Kolejna ulica Jeżyc wypięknieje. Uwaga na zmiany w ruchu!



Kierowcy muszą zachować ostrożność

planowano również przejazd rowerowy oraz montaż elementów małej architektury – ławek i stojaków na rowery.

Zakres inwestycji obejmuje także modernizację oświetlenia ulicznego, przebudowę odwodnienia i budowę kanału technologicznego. Zaplanowane

zostały także prace sieciowe realizowane we współpracy z Aquanetem – dotyczące wodociągu, hydrantów i przyłączy.

Warto wspomnieć, że to niejedyny remont, który zmieni organizację ruchu w Poznaniu w poniedziałkowy poranek. Prace są kontynuowane także na Mo-

ście Bolesława Chrobrego. Po porannym szczycie komunikacyjnym, zamknięta została na nim jezdnia w stronę centrum. Rozpoczęła się rozbiórka północnej części przeprawy.

Marta Maj ■

Aquanet sprzedaje tereny w ścisłym centrum. Cena robi wrażenie

Poznańskie wodociągi chcą sprzedać zabytkowy budynek dawnej hali filtrów przy ul. Łaziennej w Poznaniu. To kolejny już zabytek architektury przemysłowej, który ma szansę znaleźć nowego właściciela. Właśnie ogłoszono przetarg. Aquanet chce za to 16 250 000 złotych brutto.

Szansa na inwestycję w centrum miasta

Powierzchnia użytkowa hali, której dotyczy przetarg, ma blisko 1400 metrów kwadratowych. Cały teren zajmuje 5419 metrów. Nieruchomość znajdująca się przy ul. Łaziennej podlega pod konserwatora zabytków.

Według Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta Poznania teren ten może zostać zagospodarowany w wieloraki sposób. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania mogą tu powstać budynki usługowe, kulturalne lub mieszkalne.

– Zależy nam na tym, by historia tych miejsc pisała się dalej, ale już w zupełnie nowej odsłonie. Nowa aranżacja tych przestrzeni przy zachowaniu ich zabytkowego charakteru może dać spektakularne efekty. Restauracja, galeria sztuki, usługi – pomysły można mnożyć, ale żadnego z nich nie zrealizuje spółka wodociągowo-kanalizacyjna – mówi Paweł Chudziński, prezes Aquanetu.

Przetarg dotyczy sprzedaży nieruchomości gruntowych położonych w Po-

znaniu przy ul. Łaziennej, które stanowią własność Skarbu Państwa, ale są w użytkowaniu wieczystym spółki Aquanet. Cena wywoławcza to 16 250 000 złotych brutto. Ci, którzy zdecydują się stanąć do przetargu, muszą liczyć się również z koniecznością wniesienia wadium w wysokości 700 000 tysięcy złotych.

Historia budynku

Budynek Stacji Filtrów to część zespołu budynków przemysłowych – gazowni i wodociągów miejskich. Wzniesiono go w latach 1908–1909. Od strony wschodniej połączony jest łukiem de-

koracyjnym z budynkiem gazowni. W momencie powstania był on jednym z najnowocześniejszych. Jego kluczowe elementy konstrukcyjne wykonano z żelbetu.

Wewnątrz zamontowano unikatowe filtry pospieszne w formie stalowych walców. Takiego rozwiązania technicznego nie stosowano nigdzie na terenie ówczesnej Polski. Do dzisiaj przetrwał tam komplet wszystkich filtrów, jednak pozbawiono je prawie w całości rurociągów i armatury sterującej ich pracą. Budynek stoi nieczynny od 1998 roku.

To nie jedyny przetarg

Aquanet ponownie rozpiął przetarg na dawną przepompownię przy ul. Garbary. Nieruchomość wystawiono za 13 530 000 złotych. Wadium wynosi pół miliona. Oferta dotyczy trzech zespolonych ze sobą hal wraz z przylegającym biurowcem. Budynek jest charakterystyczny, bo zrobiony z cegły i okien. Powierzchnia użytkowa to blisko 2000 metrów kwadratowych, natomiast cała działka obejmuje 3300 metrów kwadratowych. Na tym terenie przewidziano zabudowę usługową.

Aleksandra Wróblewska ■



Hala filtrów przy ul. Łaziennej

FOT. WPOZNANIU.PL

REKLAMA

V PADEREWSKI FESTIVAL

VINCENT ONG

LAUREAT KONKURSU CHOPINOWSKIEGO 2025

ORAZ

MECCORE STRING QUARTET

PROGRAM KONCERTU:

F. CHOPIN – 24 PRELUDIA OP. 28

F. CHOPIN – KONCERT E-MOLL OP. 11

1 MARCA 2026

GODZ. 18:00

AULA UAM

UL. WIENIAWSKIEGO 1

POZNAŃ

BILETY DOSTĘPNE W KASIE TEATRU ORAZ NA STRONIE WWW.TEATR-MUZYCZNY.PL

ORGANIZATOR KONCERTU: 70 LAT TEATRU MUZYCZNY

MECCORE STRING QUARTET

SPONSOR TEATRU: POZNAŃ

SPONSOR MEDIUM: Enea, Antystres Wielkopolski, AQUANET, iKS, Polnische, GLOD

Bosacki: „Nie ma konfliktu – jest rywalizacja. I to jest dobre”

Marcin Bosacki, poseł, a zarazem wiceminister spraw zagranicznych zadeklarował, że chce rządzić partią w Wielkopolsce. Jego kontrkandydatem jest inny poseł Jarosław Urbaniak. Wybory na lokalnych szefów Koalicji Obywatelskiej odbędą się 8 marca. Czy kampania wyborcza to tylko kampania, czy może otwarty konflikt dwóch frakcji w KO?

Artur Adamczak: Rozmowę przeprowadzamy na niecały miesiąc przed wyborami wewnętrznymi w Koalicji Obywatelskiej. Patrząc na to, co dzieje się na poznańskiej scenie politycznej, można odnieść wrażenie, że w regionalnej KO trwa konflikt. Czy rzeczywiście tak jest?

Marcin Bosacki: Nie ma konfliktu – jest rywalizacja. I to jest dobre. Zbyt często w partiach politycznych, także niestety w naszej, która się rozszerzyła i przekształciła w Koalicję Obywatelską, takich wewnętrznych rywalizacji i wyborów po prostu nie było. Tym razem będą. Ja na pewno się nie wycofam, nie wiem, czy robi to mój kontrkandydat, ale uważam, że dobrze jest, gdy są dwa programy, dwie wizje i dwa zespoły, które ze sobą rywalizują.

Tego, czego należy unikać – a niestety druga strona już tego nie unika – to sytuacji, w której po wyborach nie da się „posklejać” jednego środowiska. Papierkiem lakmusowym przekraczania granic rywalizacji jest używanie nieprawdy, a wręcz kłamstw. Niestety już po moim pierwszym dużym spotkaniu w ubiegły piątek (chodzi o spotkanie, jakie odbyło się 6 lutego w Poznaniu – przyp. red.) jedna z osób bardzo bliskich kontrkandydatowi, burmistrz Chodzieży Jacek Gursz, zaatakował mnie na Facebooku nieprawdziwymi zarzutami. Takich rzeczy trzeba unikać.

Ja bardzo pilnuję swoich zwolenników i apeluję, by tego nie robić. Po tych wyborach półpauza niezależnie od tego, kto je wygra – musimy stworzyć jedną zwartą drużynę, żeby wygrać wybory w 2027 roku. Te wybory wewnętrzne są właśnie o tym: by w skali kraju, regionów – w tym Wielkopolski – oraz w strukturach lokalnych wybrać osoby, które zagwarantują najlepszy wynik wyborczy w 2027 roku.

A.A.: Panie ministrze, wydaje mi się, że głosów na szefa regionu będzie pan musiał szukać głównie poza Poznaniem, w powiatach. W samej stolicy Wielkopolski sytuacja wygląda na przesadzoną – szef miejskich struktur KO Bartosz Zawieją popiera pana kontrkandydata, posła Jarosława Urbaniaka, a za Zawieją stoi większość poznańskich działaczy.

M.B.: Uważam, że zdobędę większość głosów także w Poznaniu. Jestem Poznaniakiem, osobą rozpoznawalną, a nie – jak mój kontrkandydat – byłym prezydentem Ostrowa Wielkopolskiego sprzed wielu lat. Myślę, że poseł Zawieją będzie miał niełatwą przeprawę w wyborach na szefa



Wiceminister MSZ Marcin Bosacki jest kandydatem na szefa regionu KO

FOT. WPOZNANIU.PL

struktur miejskich, czyli powiatowych, z posłanką Katarzyną Kierzek-Koperską, która właśnie ogłosiła start.

Powiem szczerze – dla mnie to jest momentami wręcz zabawne, gdy jeden poseł „zabija” politycznie drugiego kolegę, forsując uchwały, że wszyscy mają głosować na jednego wskazanego kandydata. Po takich uchwałach odebrałem kilka nacięcie telefonów od osób, które mówiły wprost, że to niepoważne. Owszem, formalnie nie zgłaszały sprzeciwu, bo głosowanie odbywało się na zasadzie „czy ktoś jest przeciw”, ale później dzwoniły do mnie i deklarowały poparcie.

Nie możemy zamieniać demokratycznej partii, walczącej o demokratyczne i parlamentarne wartości, w organizację, w której koła ogłaszają, jak i kto ma głosować. Szefom kół i struktur wydaje się czasem, że dysponują „pakietami głosów” i mogą się dogadywać ponad członkami. Tak nie jest. Szefów struktur miejskich i wojewódzkich wybierają członkowie i członkinie partii. To formacja ludzi wolnych. Wierzę, że wybiorą mnie.

A.A.: Pytałem o konflikt w Koalicji także przez pryzmat wydarzeń w Poznaniu. Stanowisko stracił zastępca prezydenta Mariusz Wiśniewski, który mówi wprost o konflikcie z prezydentem Jackiem Jaśkowiakiem. Wiśniewski jest chyba „politycznym przyjacielem” posła Zawieją, a ten popiera pana kontrkandydata. Gdzie w tej układance jest Marcin Bosacki?

M.B.: Wszyscy są moimi kolegami, a w większości także przyjaciółmi politycznymi. W życiu przez wiele godzin rozmawiałem zarówno z Jackiem Jaśkowiakiem, jak i z byłym już wiceprezydentem Mariuszem Wiśniewskim. Na pewno będę chciał łagodzić i rozwiązać ten kon-

flikt, podobnie jak inne – mniej spektakularne, ale równie głębokie – spory w ramach Koalicji Obywatelskiej. Będę starał się je łagodzić, rozwiązywać i przekonywać obie strony, także w tym poznajskim sporze, do ograniczenia emocji. Zapoznałem się z tzw. białą księgą przygotowaną przez Mariusza Wiśniewskiego. Czekam też na raport, który był podstawą jego odwołania przez prezydenta Jaśkowiaka – z powodu braku nadzoru. Podkreślam: chodzi o zarządcze zarzuty, bo osobiście nie mam żadnych wątpliwości co do uczciwości Mariusza Wiśniewskiego. Podległy mu wydział mógł dopuścić się bardzo złych działań, włącznie z wymuszaniem łapówek na inwestorach, ale to wymaga rzetelnego wyjaśnienia.

Apeluję, po pierwsze, o ograniczenie publicznych oskarżeń po obu stronach. Po drugie – respektuję prawo prezydenta do doboru współpracowników. Jednocześnie uważam, że następca na stanowisku wiceprezydenta Poznania powinien być uzgodniony z nowymi władzami naszej partii.

A.A.: Gdyby został pan szefem regionu, to po części będzie pan miał wpływ na akceptację kandydata na prezydenta Poznania. Ma pan już w głowie konkretne nazwiska?

M.B.: Nie. Uważam, że to dzielenie skóry na niedźwiedziu. Przed nami jeszcze ponad trzy lata obecnych władz miasta. Kiedy mówię o ograniczaniu emocji, mam też na myśli głęboko szkodliwe próby – niestety wspierane przez niektórych lokalnych działaczy KO – zmierzające do odwołania prezydenta Jacka Jaśkowiaka. Takie działania, jak w Krakowie inspirowane przez PiS, są destruktcyjne. Mam nadzieję, że w Poznaniu

do nich nie dojdzie.

Potrafię sobie wyobrazić kilkanaście scenariuszy personalnych, ale wszystko zależy od bardzo wielu czynników, w tym od wyniku wyborów parlamentarnych w 2027 roku. To jest dziś absolutnie kluczowy cel – utrzymanie władzy w skali kraju. Dopiero potem, w 2028 roku, będzie czas na wybór nowego kandydata lub kandydatki na prezydenta miasta, bo wcale nie jest powiedziane, że musi to być mężczyzna.

Struktury regionalne mają prawo rekomendacji, ale ostatecznie decyzję podejmuje przewodniczący i zarząd krajowy. Mówimy o stanowisku prezydenta jednego z największych miast w Polsce. Dlatego osoby, które już dziś deklarują chęć kandydowania za trzy lata, zachowują się – mówiąc delikatnie – niepoważnie i kierują się emocjami.

Podziały w Koalicji Obywatelskiej w Wielkopolsce są dziś, moim zdaniem, przesadzone. Wynikają ze świeżych emocji i kampanii wewnętrznej. W rzeczywistości są znacznie mniejsze niż może się wydawać z medialnych relacji. Tak, w przyszłości trzeba będzie się dogadać i podzielić wpływy, ale powtarzam: dzielenie skóry na niedźwiedziu to zły pomysł.

Koalicja Obywatelska w ostatnich latach wygrywała w Poznaniu i regionie wszystko, co było do wygrania, ale nic nie jest dane raz na zawsze. Musimy myśleć o problemach Poznańiaków, mieszkalców powiatu poznańskiego i Wielkopolan, a nie wyłącznie o sobie. Teraz jest moment wyborów wewnętrznych, więc skupiamy się na sobie, ale ostatecznie wygra ten, kto przedstawi lepszą ofertę dla wyborców – nie ten, kto mocniej okopie się w partyjnych strukturach.

Artur Adamczak ■

Przełom w leczeniu oczu

W Klinice Chorób Oczu Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Poznaniu wykonano pierwszą w Wielkopolsce operację przeszczepu warstwowego rogówki. To jeden z najnowocześniejszych i najbardziej zaawansowanych zabiegów wykonywanych w tej dziedzinie.

Przełomowa operacja w leczeniu oka

Jak podkreśla szpital w swoich mediach społecznościowych to „historyczny moment w Klinice Chorób Oczu”. 10 lutego w szpitalu przy ul. Przybyszewskiego odbył się przełomowy zabieg – przeszczep warstwowy rogówki typu DMEK.

– Jesteśmy dumni, że jako pierwsi w regionie możemy zaoferować pacjentom ten światowy standard leczenia! Wielkie brawa dla całego zespołu za determinację w zdobywaniu nowej wiedzy i pełen profesjonalizm na sali operacyjnej – czytamy we wpisie.

Przeszczepu dokonało doświadczone grono specjalistów: dr Anna Mikołajczyk-Lorkiewicz i dr Joanna Wojciechowska, które były operatorkami oraz mgr Anna Małyshenko i lic. Zuzanna Misztal – instrumentariuszki. Dr Piotr Filar i mgr Danuta Szczepaniak czuwali nad znieczuleniem i bezpieczeństwem pacjenta w trakcie operacji.

Przełom poprzedzony staraniami

Żeby taka operacja była możliwa, zespół medyczny przeszedł szereg szkoleń pod okiem specjalistów ze świata. Lekarze z poznańskiego szpitala przeszli szkolenia w renomowanych ośrodkach zagranicznych. Umiejętności chirurgiczne doskonalili pod okiem prof. Petera Szurmana w Sulzbach oraz prof. Joanny Wasielicy-Poslednik w Mainz.

W ostatnich latach na całym świecie



To oni wykonali pierwszą w Wielkopolsce operację przeszczepu warstwowego rogówki

FOT. FACEBOOK SKHS

rośnie liczba takich operacji ze względu na udoskonalenie techniki zabiegów, ale przede wszystkim pooperacyjną poprawę widzenia.

W poznańskim szpitalu klinicznym program transplantacji rogówki prowadzony jest od 2015 roku. Jednak operacja z lutego to otwarcie nowej karty w historii

wielkopolskiej okulistyki.

Czym jest przeszczep warstwowy?

Przeszczep warstwowo to jedna z najnowocześniejszych i najmniej inwazyjnych metod transplantacji. W przeciwieństwie do tradycyjnego przeszczepu drążącego, wymieniana jest tylko uszkodzona war-

stwa rogówki.

Najważniejsze jest jednak to, że po wszystkim pacjent znacznie szybciej dochodzi do siebie. Przez to, że zabieg jest mniej inwazyjny, oko szybciej się goi, a co za tym idzie, znacznie szybciej wraca ostrość wzroku.

Aleksandra Wróblewska ■

43 na 100 rozpoczętych cykli zakończyło się ciążą

Ginekologiczno-Położniczy Szpital Kliniczny przy ulicy Polnej w Poznaniu podsumował pracę Uniwersyteckiego Centrum Leczenia Niepłodności w minionym roku. Była to również okazja do powiedzenia o najbliższych planach, jakie chce podjąć placówka.



Kobiety coraz częściej korzystają z rządowego programu in vitro

FOT. POGLĄDOWE

Efekty pracy Uniwersyteckiego Centrum Leczenia Niepłodności

Dla szpitala rok 2025 z pewnością należał do udanych. Zarówno jeśli chodzi o liczbę porodów, jak i przeprowadzone tam zabiegi in vitro. W minionym roku w Uniwersyteckim Centrum Leczenia Niepłodności zrealizowano ponad 5,6 tysiąca konsultacji lekarskich. Rozpoczęto ponad 300 cykli IVF/ICSI, a 97 proc. z nich zostało zrealizowanych w ramach programu Ministerstwa Zdrowia. Według danych szpitala średni wiek kobiet biorących udział w programie to 34 lata.

Bezsprzecznie zauważalna jest efektywność leczenia. 43 na 100 rozpoczętych cykli zakończyło się ciążą kliniczną. Po przeniesieniu świeżych zarodków do macicy uzyskano 35 proc. ciąż, natomiast w przypadku transferu zarodków wcześniej mrożonych odsetek ten wynosił 37 proc.

Rządowy program Ministerstwa Zdrowia w Uniwersyteckim Centrum Leczenia Niepłodności to:

- 40 proc. ciąż klinicznych po przeniesieniu do macicy zarodka wcześniej zamrożonego,
- 35 proc. klinicznych po przeniesieniu

zarodka świeżego,

- 36 proc. ciąż klinicznych w cyklach z komórkami jajowymi dawczyni,
- 38 proc. ciąż klinicznych,
- 53 proc. kobiet rozpoczynających procedurę in vitro miało poniżej 35 lat.

Szansa dla par

Od 1 czerwca 2024 roku pary, które mierzą się z niepłodnością, mogą korzystać z rządowego programu in vitro. Refundowana jest kwalifikacja par, obowiązkowe badania oraz wszystkie części procedury in vitro, które są niezbędne do jej skutecznego i bezpiecznego przeprowadzenia.

Według danych Ministerstwa Zdrowia do końca 2025 roku urodziło się 9 525 dzieci, uzyskano 23 507 ciąż klinicznych, 41 856 par zakwalifikowało się do udziału w programie, a 43 134 par rozpoczęło procedurę zapłodnienia pozaustrojowego. Dodatkowo przeprowadzono 10 286 kriotransferów zarodków, 1 626 osób zgłosiło się do zabezpieczenia płodności, a 1 413 osób zamroziło gamety w ramach zabezpieczenia płodności.

Rządowy program potrwa do 31 grudnia 2028 roku.

Aleksandra Wróblewska ■

Temat numeru

Kompletnie odmieni oblicze okolic Kaponiery. Wizualizacje gmachu Teatru Muzycznego już pokazywaliśmy. Budynek został jednak nieco przeprojektowany. Tak będzie wyglądał.

Gmach po zmianach wyszlachetniał, a jego kolorystyka stała się bardziej dopasowana do otoczenia. To jednak nie wszystko.

– Projekt został dopracowany w oparciu o wyniki badań wibroakustycznych. Zastosowano również rozwiązania zwiększające dostępność i funkcjonalność obiektu, a także jego dostosowanie jako MDS, czyli miejsce doraźnego schronienia – informuje Teatr Muzyczny. To oznacza, że budynek będzie służył Poznaniakom także w chwilach zagrożenia.

Najważniejsze dla Teatru Muzycznego były wykonywane w ostatnich miesiącach pomiary drgań generowanych przez ruch kolejowy, tramwajowy i samochodowy. Przeprowadzono także analizę hałasu generowanego przez przelatujące nad działką samoloty kierujące się w stronę Ławicy. Odbyły się także konsultacje z PKP dotyczące planowanych przez kolejarzy inwestycji.

– Wyniki analiz drgań i hałasu wskazały konieczność szczególnej ochrony kluczowych przestrzeni: sali głównej, sali kameralnej, studia nagrań oraz sal prób. W efekcie opracowano koncepcję ostateczną budynku, która uwzględni rozwiązania sprzyjające komfortowi akustycznemu przyszłej widowni – przekazują władze Teatru. Właśnie dlatego zachodnią ścianę, tę od strony torów kolejowych, trzeba było przeprojektować.

Teatr Muzyczny w bardziej stonowanych kolorach

– Zaprojektowano ją jako fasadę wentylowaną o izolacyjności akustycznej 59 decybeli. Przeszklenia zastosowano m.in. przy głównym foyer i w elewacji frontowej, z izolacyjnością akustyczną 41 decybeli. Pod całym budynkiem zastosowano maty antywibracyjne, a część podziemną zaprojektowano tak, by nie przenosiła drgań do wnętrza obiektu – informuje Teatr Muzyczny.



Budynek Teatru został nieco przeprojektowany

Tak będzie wyglądał



Projekt Teatru muzycznego wypiękniał

FOT. TEATR MUZYCZNY W POZNANIU

Ostateczna koncepcja jest autorstwa poznańskiej pracowni Archimedia pod kierunkiem architekta Krzysztofa Janusa oraz architekta Marcina Kulpy z Krakowa. Całość jest jednak kontynuacją wizji Atelier Loegler Architekti Sp. z o.o. Zachowana została geometria bryły budynku, ale znacznie poprawiono jego funkcjonalność.

– Zmieniono funkcjonalność foyer, dopracowano przestrzeń oraz organizację widowni sali głównej, a także uspokojono kolorystykę wnętrz – odchodzi się od intensywności barw na rzecz bardziej stonowanych rozwiązań, co wynikało z zaleceń sądu konkursowego – informuje Teatr Muzyczny.

Nowy projekt jest już po konsultacjach z Miejskim Konserwatorem Zabytków, poznańskim Stowarzyszeniem

Architektów Polskich, a także z architektami Politechniki Poznańskiej i Radą Teatru.

– Te wizualizacje pokazują, że powstaje przestrzeń z potencjałem na prawdziwą wizytówkę Poznania. Cieszy mnie, że jest to projekt tworzony z myślą o publiczności. Duża scena to też duża widownia, która pomieści wielu widzów, a to oznacza lepszy, bardziej powszechny dostęp do kultury. To jest dla nas naprawdę ważne – podsumowuje powstały projekt Jędrzej Solarski, zastępca prezydenta Poznania, odpowiedzialny między innymi za kulturę.

Takiej inwestycji w powojennym Poznaniu nie było

– To niewątpliwie jedna z największych inwestycji kulturalnych w powojennym

Poznaniu. Prace nad projektem wykonawczym tego budynku to próba pogodzenia wielu oczekiwań: funkcjonalności, estetyki, komfortu, sprawnej komunikacji, bezpieczeństwa i zaawansowanej techniki scenicznej. Po obejrzeniu wizualizacji widać jednak, że obrany kierunek jest trafny – uważa prof. Antoni Szczuciński, wieloletni przewodniczący Komisji Kultury i Nauki Rady Miasta Poznania.

Jak wielokrotnie zaznaczał dyrektor Teatru Muzycznego, nowy gmach ma być otwarty na widza i melomana nie tylko podczas spektakli. Właśnie dlatego wokół budynku zaplanowane są mikrohuby kultury. Także i sam główny gmach przyciągał będzie Poznaniaków i turystów ogólnodostępnymi strefami.

– Powstaną tu przestrzenie coworkingowe, restauracja oraz wielopoziomowe, transparentne foyer z dużymi przeszkleniami otwierającymi wnętrze na miasto. Pod antresolą przewidziano kawiarnię, a wzdłuż ciągów komunikacyjnych księgarnię – zdradzają szczegóły władze instytucji. Co istotne, także samo foyer będzie przestrzenią wydarzeń kulturalnych i artystycznych. Pod tym kątem zaprojektowano jego oświetlenie, tak by móc wydzielić potrzebną dla wydarzenia przestrzeń. Najważniejsza będzie jednak nowa scena o powierzchni 264 m kw.

– Wyposażenie obejmie m.in. cztery niezależnie pracujące, dwupiętrowe zapadnie (12 m × 3 m) oraz 43 sztankiety dekoracyjne, a także dodatkowe rozwiązania zwiększające elastyczność inscenizacji (m.in. mobilne zapadnie i scenę obrotową). Widownia sali głównej pomieści 1200 osób (ok. 700 na parterze i 500 na dwóch balkonach), z możliwo-

ścią dostosowania układu miejsc na potrzeby osób z niepełnosprawnościami. W projekcie przewidziano zastosowanie zaawansowanych technologii realizacji dźwięku i oświetlenia, obejmujących m.in. nowoczesne systemy nagłośnienia o wysokiej precyzji emisji oraz inteligentne sterowanie oświetleniem scenicznym – czytamy w komunikacie Teatru Muzycznego.

Z sali teatralnej na dwór

W gmachu znajdzie się też dodatkowe foyer. Widzowie przejdą nim w kierunku sali kameralnej typu „black box”, przeznaczanej na mniejsze formy sceniczne i wydarzenia performatywne. Pomieści ona 300 widzów. Trybuna pozwoli na różne konfiguracje widowni. To jednak nie koniec. Latem z sali tej będzie można przedostać się na zewnętrzny zielony plac. Ten przyjmie kształt amfiteatru i stanie się swego rodzaju agorą służącą spotkaniom np. po spektaklach.

Wygodniej będzie także aktorom. Z myślą o nich zaplanowano zaplecze pracy artystycznej: sale prób reżyserskich o wymiarach sceny głównej, sale prób tanecznych, muzycznych (zarówno zespołowych, jak i solowych) oraz salę prób orkiestry pełniącą również funkcję studia nagrań.

My jako widzowie korzystać będziemy z Biura Obsługi Widzów i restauracji. Te znajdą się od strony ul. Skośnej. Tam też znajdzie się wjazd na parking podziemny. Także sytuacja na świecie wymusiła pewne zmiany w projekcie.



Gmach kompletnie odmieni oblicze okolic Kaponiery

FOT. TEATR MUZYCZNY W POZNANIU

– Podziemia Teatru mają być zaadaptowane do pełnienia funkcji Miejsca Doraźnego Schronienia (MDS). W Polsce nadal brakuje wystarczającej liczby obiektów zbiorowej ochrony, które mogą zostać wykorzystane podczas zagrożeń militarnych, klęsk żywiołowych czy nagłych sytuacji. Dlatego możliwość stworzenia MDS w ramach już powstającej inwestycji to ważny krok w kierunku poprawy bezpieczeństwa publicznego – bez konieczności ingerowania w har-

monogram budowy – informuje Teatr, który na ten cel otrzyma finansowanie z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. W razie zagrożenia schronienie w podziemiach Teatru znajdzie 300 osób.

Nową, okazałą siedzibę Teatru zbuduje spółka Dekpol Budownictwo. Do końca marca 2026 roku planowane jest zakończenie prac związanych z zabezpieczeniem wykopu. Następnie budowlańcy wykonają wykop pod podziemną część budynku. Jak się dowiadu-

jemy, od marca do maja przewidziana jest realizacja płyty fundamentowej, a w II kwartale roku rozpoczną się prace związane ze wznoszeniem ścian części podziemnej.

Osiągnięcie stanu surowego otwartego planowane jest na 2027 r. By mogło do tego dojść, już w maju br., w 70. urodziny Teatru, wmurowany będzie kamień węgielny pod nowy i długo wyczekiwany gmach.

Marek Jerzak ■

REKLAMA

KOLAGENCITO - lifting całego organizmu

Masz problemy łokci, bioder, kolan, łydek, kręgosłupa, szyi, karku, barków, a może opadają ci powieki i policzki lub pojawiają się zmarszczki? Masz zszarzałą twarz pozbawioną blasku?

Mogą to być niedobory kolagenu. Dlatego tak ważne jest jego regularne uzupełnianie. Wybieraj produkty sprawdzone, jak na przykład KolagenCito niemieckiej, renomowanej firmy Reutter. KolagenCito

to bestseller wśród kolagenów, zawierający w każdej miękkiej pastylce aż 400 mg cennego kolagenu oraz odpowiednio dobraną dawkę witaminy C, która wspiera jego przyswajanie. Dobroczynny KolagenCito jest chroniony prawem patentowym na świecie. To doskonały produkt dla kobiet i mężczyzn dbających o odbudowę organizmu. Dostępny w aptekach i zielarniach.



KolagenCito - radość z życia!

Poznań w skrócie

OPRACOWAŁ H.S.

Student życzył raka rodzinie kontrolera biletów. Wulgaryzmów w wiadomości skierowanej przez studenta do kontrolera Zarządu Dróg Miejskich (ZDM) było tyle, że trudno było zrozumieć poszczególne zdania. Można jednak wywnioskować, że nie spodobał mu się mandat, jaki otrzymał. Jak przekazał ZDM, w związku z korespondencją sprawa została zgłoszona organom ścigania oraz rektorowi uczelni, a ta zapowiedziała przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego.

Biblioteka Raczyńskich chce pomóc w szukaniu nowych rodziców zastępczych dla poznańskich dzieci. Dlatego placówka włącza się w akcję promującą rodzicielstwo zastępcze i dokłada do książek specjalne zakładki. Zawierają one informacje dotyczące potrzeb dzieci objętych pieczą zastępczą. Dodatkowo znajdują się tam również kontakty do specjalistów, którzy mogą opowiedzieć, jak wygląda droga do przyjęcia dziecka. Rodzinna piecza zastępcza to pomoc dla dzieci, które z różnych powodów zostały pozbawione opieki rodziców biologicznych. W Poznaniu działa obecnie 405 rodzin zastępczych, w których wychowuje się 563 dzieci. Jednocześnie 80 dzieci z prawomocnymi wyrokami sądu nadal czeka na umieszczenie w pieczy zastępczej.

Prace poznańskiego artysty Jana Lenicy pojechały na wystawę do Tokio. Ponad 170 obiektów ze zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu przez kilka tygodni prezentowanych będzie na wystawie „Jan Lenica. Maestro z Polski. Plakat. Animacja. Ilustracja. Teatr”. Japończycy mają okazję obejrzeć szkice, plakaty i rysunki artysty. Zobacz między innymi lokomotywę znaną z wiersza Juliana Tuwima.

Po porannym szczycie komunikacyjnym w poniedziałek 16 lutego, rozpoczął się kolejny etap remontu Mostu Chrobrego. Ruszyły prace na północnej nitce mostu. Utrudnienia są związane z rozbiorą najbardziej zużytej części mostu i budową nowej konstrukcji. Przejazd poprowadzono przez tymczasowe przewiązki przy Moście Mieszka I i w rejonie ulicy Szyperskiej. Chodnik na południowej części mostu pozostaje otwarty dla pieszych.

WIĘCEJ NA

wpoznaniu.pl

Wyjątkowy jubileusz dla Kolei Wielkopolskich

Kolejami Wielkopolskimi porusza się wielu mieszkańców województwa i nie tylko. 12 lutego spółka obchodziła wyjątkowy jubileusz. Kolejami Wielkopolskimi przejechał 150-milionowy pasażer.

Jak informowali członkowie zarządu Kolei Wielkopolskich, ciężko jest dokładnie wyliczyć kto jest 150-milionowym pasażerem. Dlatego za jubileuszowego klienta uznano pasażerów całego pociągu, który wyjechał w kierunku Zbąszynka o godzinie 12:50 z Poznania. Pasażerem przegrzywał orkiestra.

W jubileuszowym przejeździe wzięli też udział przedstawiciele województwa i Kolei Wielkopolskich. Przeszli przez cały pociąg, gratulując i rozdając bony zniżkowe na przejazdy wszystkim pasażerom. Nie zabrakło także słodkiego upominku, jak przystało na tusty czwartek.

– Mam przed oczyma 1 czerwca 2011 roku. Wtedy to o godzinie 4:40 z Wolsztyna w stronę Leszna wyruszył pierwszy pociąg Kolei Wielkopolskich na zamówienie samorządu województwa wielkopolskiego. To była inauguracja tej działalności. Ile wtedy osób wsiadło do tego pociągu? Tego annały historii niestety nie określają, ilu tych samobójców wówczas tam było, ale szczęśliwie do Leszna dojechali – mówił żartobliwie Wojciech Jankowiak, wicemarszałek województwa wielkopolskiego.

Uczniowie będą mieli jeszcze taniej
Dodatkowo Koleje Wielkopolskie przewidziały zniżki dla młodych pasażerów z okazji ferii zimowych. Uczniom z legitymacjami szkolnymi przysługuje 50 proc. zniżka na przejazdy, a nie tak jak zwykle – 37 proc.

Jakie plany na przyszłość Kolei Wielkopolskich?

W trakcie jubileuszowego przejazdu jeden z podróżnych pociągu zauważył, że pociągi na popularnych trasach są bardzo często przepełnione. Dlatego



Pierwszy pociąg KW ruszył 1 czerwca 2011 r.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE KOLEI WIELKOPOLSKICH

Ryanair ogłosił letni rozkład lotów z Poznania. Są nowości

Ryanair zaprezentował letni rozkład lotów z Poznania. W ofercie znalazło się 39 kierunków, w tym trzy nowe trasy: Podgorica, Shannon oraz Tirana. Przewoźnik zbazuje na lotnisku Poznań-Ławica 5 samolotów. Planuje obsłużyć ponad 2,1 mln pasażerów rocznie.

Nowe kierunki z Poznania. Podgorica, Shannon i Tirana

W siatce połączeń Ryanair na lato 2026 pojawiają się trzy nowości. Podgorica w Czarnogórze, irlandzkie Shannon oraz Tirana w Albanii. Jak tłumaczą przedstawiciele przewoźnika, nowe kierunki mają być wzmocnieniem oferty wakacyjnej, ale też tzw. city breakowej. Dodają, że nowe trasy wpisują się w rosnące zainteresowanie Bałkanami i mniej oczywistymi kierunkami turystycznymi, które w ostatnich latach zyskują na popularności. Łącznie z Poznania przez irlandzkiego przewoźnika realizowanych będzie w sumie 39 kierunków.

Pięć samolotów zbazowanych w Poznaniu

W nadchodzącym sezonie letnim tani irlandzki przewoźnik będzie dysponował w Poznaniu pięcioma zbazowanymi samolotami. Cztery będą latać w ruchu

rozkładowym oraz jeden jako czarter. Wśród nich znajdują się dwa nowoczesne Boeingi 737 8200 Gamechanger. Maszyny te emitują nawet o 40 procent mniej hałasu, zużywają do 16 procent mniej paliwa oraz oferują większą liczbę miejsc na pokładzie.

– Ta inwestycja i rozwój naszej obecności w Poznaniu pokazują, jak ważnym rynkiem jest dla nas Wielkopolska. Liczymy, że nowe kierunki oraz większa dostępność lotów zachęcą pasażerów do rezerwacji letnich podróży – informuje Michał Kaczmarzyk, prezes Buzz (Grupa Ryanair).

Z analiz przewoźnika wynika, że nie tylko mieszkańcy regionu i kraju korzystają z oferty poznańskiego lotniska. Z Ławicy odlatują także turyści zza zachodniej granicy. Jednym z kierunków, który budzi ich zainteresowanie jest Jordania. Do Ammanu z Polski samoloty Ryanaira latają tylko z dwóch lotnisk, w tym właśnie z Poznania.

– W szczycie sezonu w sumie będziemy oferować pasażerom z Ławicy 150 lotów w tygodniu w różnych kierunkach – dodaje Michał Kaczmarzyk.

Ławica najszybciej „rosnącym” lotniskiem w Polsce

Jak informuje Grzegorz Bykowski, prezes

też Koleje Wielkopolskie mają otrzymać nowe składy.

– W ciągu dwóch lat spółka Kolei Wielkopolskich będzie miała do dyspozycji kolejne pojazdy wyprodukowane przez Stadlera – mówi Mikołaj Grzyb, członek zarządu Kolei Wielkopolskich – Liczymy, że w tym dość krótkim czasie, jak na warunki kolejowe, kolejne 10 pojazdów zasili naszą flotę. Te nowoczesne i komfortowe pojazdy na pewno będą stanowiły dużą różnicę, jeżeli chodzi o wygodę użytkownika – dodaje.

Hubert Śniezek ■

Kulturalny Poznań

Najważniejsze dzieła uliczne są teraz w jednym miejscu. Powstała mapa poznańskich street artów.

Tomasz Bombrych to człowiek, który od wielu lat kataloguje poznańską sztukę uliczną. W tym roku we współ-

pracy z Poznańską Lokalną Organizacją Turystyczną (PLOT) stworzył mapę wielu ważnych poznańskich murali i wyjątkowych neonów.

– Nasza mapa to przewodnik dla tych, którzy lubią zgubić się w mieście i przy okazji odnaleźć najciekawsze przykłady

sztuki ulicznej. To zaproszenie, by odkryć nieznany Poznań: żywy, twórczy i pełen niezwykłych historii – opowiada Jan Marzucak, prezes zarządu PLOT.

Murale, które znajdują się na mapie, są bardzo różnorodne. Przegląd obejmuje prace przedstawiające symbole miasta,

nawiązania do ważnych wydarzeń historycznych, wizerunki dzielnic czy nawet realizacje bardziej abstrakcyjne.

– Mapa „Z bliska / Z daleka” udowadnia, że spacer po Poznaniu może być także podróżą przez historię kultury. Obok malarskich cytatów, takich jak „Syn człowieczy” René Magritte’a czy inspiracja „Nocnymi markami” Edwarda Hoppera, pojawiają się wątki literackie – „Mały Książę”, „Koziołek Matołek” czy bohaterowie „Jeźdźcy” Małgorzaty Musierowicz. To także spotkanie z ludźmi, którzy budują pamięć tego miasta – jak aktorka Krystyna Feldman czy państwo Kalinowscy, znani poznańscy kinomani – podkreśla Tomasz Bombrych, autor mapy.

Spacer po szlaku murali

Papierowe wydanie mapy można wziąć za darmo z miejskich punktów informacji turystycznej. W ramach tego projektu powstał także interaktywny plan poznańskiej sztuki ulicznej, który wraz z artystycznymi zmianami na podwórkach będzie aktualizowany. Dodatkowo autor mapy zapowiada, że ma zamiar organizować spacery po szlakach murali dla chętnych. Pierwsze wycieczki już na wiosnę.

Hubert Śniezek ■



Mapa sztuki ulicznej

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

„Orzeł i Krzyż” w innych rękach

Tomasz Łęcki, wieloletni prezes Stowarzyszenia Dzieje, w tym roku przekazuje stery. Po wielu latach pracy na rzecz lokalnej społeczności prezes podjął decyzję, że nadeszła pora na świeżą krew.



T. Łęcki przekazuje stery

FOT. WPOZNANIU.PL

Przekazanie kierownictwa nie łączy się z całkowitym odejściem, bo jak podkreśla Tomasz Łęcki, wolontariuszem będzie nadal.

Burmistrz, prezes i dyrektor

Tomasz Łęcki od początku był zaangażowany w działalność Stowarzyszenia Dzieje. To on jest pomysłodawcą największego plenerowego widowiska historycznego „Orzeł i Krzyż”.

W latach 1998–2014 był burmistrzem Murowanej Gośliny. To właśnie tam rozpoczęła się jego przygoda ze stowarzyszeniem i planowaniem największego spektaklu opowiadającego historię Polski. Od 2014 do 2019 roku był dyrektorem Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości. Zaraz po tym przejął opiekę nad Muzeum Narodowym w Poznaniu.

Kto przejmie stery w stowarzyszeniu?

Już dziś wiadomo, że prezes Tomasz Łęcki na swojego następcę będzie rekomendował Stefana Ogorzałka. Obecnie Ogorzałek jest wiceprezesem stowarzyszenia

i wolontariuszem. Zawodowo odpowiada za projekty inwestycyjne w Wielkopolskim Muzeum Niepodległości. Wśród nich najważniejszy dotyczy budowy nowej siedziby Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918–1919.

Widowisko „Orzeł i Krzyż”

Stowarzyszenie Dzieje od lat przygotowuje spektakl „Orzeł i Krzyż”, które jest największym plenerowym widowiskiem opowiadającym historię Polski. Od legend i założenia Państwa Polskiego przez triumfy husarii, Potop Szwedzki, aż po odzyskanie niepodległości i Solidarność.

Wszystko odbywa się w Parku Dzieje w Murowanej Goślinie. W spektaklu bierze udział ponad 300 aktorów wcielających się w ponad 1500 historycznych postaci. Widowisko uświetnia muzyka oraz efekty specjalne. Dodatkowo pojawiają się mappingi na wodzie i gra światłem. Do tej pory obejrzało je ponad 112 tysięcy widzów.

Aleksandra Wróblewska ■

REKLAMA



SUPER DEO – POCZUJ JAKOŚĆ ORYGINAŁU!

Jest chwalony przez narciarzy, lekkoatletów, piłkarzy, tenisistów, zapaśników i uprawiających inne dyscypliny sportu. Ten bezzapachowy, bezalkoholowy superdezodorant Super Deo z wysokogatunkowej krystalicznej skały dla pań, panów, dziewczyn i chłopaków doskonale neutralizuje brzydkie zapachy potu pach i stóp. Nie oziębia pach, jak wiele innych dezodorantów. Super Deo jest w 100 proc. oryginalny i dlatego nie zostawia plam. Jest bardzo delikatny, nie podrażnia skóry. Przebadany dermatologicznie. Dezodorant Super Deo jest dobrym wyborem! Kupisz go w aptekach i sklepach zielarskich w korzystnej cenie – ok. 19 zł.

Artur Adamczak ■

Co, gdzie, kiedy?

PARTNEREM JEST **TO BILET**



Weekend z historią w Muzeum Uzbrojenia 20-23.02

W tym roku przypada 81. rocznica zakończenia walk o Poznań. Z tej okazji w Muzeum Uzbrojenia na Cytadeli odbędzie się kilkudniowe wydarzenie upamiętniające ten fakt „Poznań 1945 – Weekend z historią”. Dla odwiedzających przygotowano m.in. sesję popularno-naukową „Bitwa o Poznań”, spacer „Szlakiem walk o Fort Winiary” z przewodnikiem Maciejem Karalusem oraz dynamiczne pokazy pojazdów pancernych. Szczegółowy plan wydarzenia dostępny jest w internecie. Bilety na wydarzenie są darmowe.



Spacer u Lubrańskiego 21.02

W ramach cyklu „Sobota u Lubrańskiego” tym razem organizatorzy zapraszają na spacer po wnętrzach zabytkowego budynku Akademii. Uczestnicy poszukają śladów dawnej uczelni w dzisiejszej przestrzeni. Będzie to okazja do przyjrzenia się oryginalnej bryle, poznania zmian, które zachodziły na przestrzeni lat i poszukania ukrytych miejsc. Uczestnicy zajrzą do dawnego karceru, odkryją historię wieży latrynej i zajrzą w zakamarki, które kryją świadectwa minionych wieków. Pomocą będą XVII-wieczne opisy, plany i archiwalne fotografie. Bilety w cenie 20 zł dostępne są w ramach biletu wstępu do muzeum. Początek w sobotę o godzinie 12:00.



Mistrzostwa Poznania w zapasach 21.02

Już w sobotę w sali sportowej KS Sobieski odbędą się Otwarte Mistrzostwa Miasta Poznania w zapasach połączone z XIV Memoriałem Bogdana Brody. Urodzony w Poznaniu kilkakrotny mistrz Polski w zapasach był współorganizatorem klubu sportowego Sobieski w Poznaniu. Pierwsze walki rozpoczną się o godzinie 10:00, natomiast oficjalne otwarcie zawodów zaplanowano w samo południe. Po zakończeniu walk odbędzie się dekoracja zwycięzców. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

Redakcja wpoznanii.pl

Wydawca
**World Trade Center
Poznań sp. z o.o.**
ul. Bukowska 12,
60-810 Poznań

Druk
**RINGIER AXEL
SPRINGER POLSKA
SP. Z O.O.**
ul. Domaniewska 49,
02-672 Warszawa

Dyrektor projektu
Redaktor naczelny
Artur Adamczak

Redakcja
Marek Jerzak
Erwin Nowak
Marta Maj
Aleksandra
Wróblewska
Hubert Śnieżek
Franciszek Bryska

Korekta
Marta Maj

Projekt graficzny
Anna Pohorielova

Biuro redakcji
ul. Bukowska 12,
60-810 Poznań
redakcja@wpoznanii.pl
Biuro reklamy
reklama@wpoznanii.pl

SALE KONFERENCYJNE
przy ul. Bukowskiej 12
DO WYNAJĘCIA

tel. 609 676 321
kontakt@wtcpoznan.pl

Wydarzyło się coś ciekawego?
Napisz na: kontakt@wpoznanii.pl

Śledź nas w mediach
społecznościowych

f @wpoznaniiupl

Odwiedź
www.wpoznanii.pl



Poznań sportowo

Zapisy na Bieg Czerwca '56 właśnie ruszyły, a uczestnicy mogą już rejestrować się do udziału w wydarzeniu. Tegoroczna edycja ma szczególny charakter, ponieważ upamiętnia 70. rocznicę zrywu.

Organizatorzy zachęcają do zapisów wszystkich, którzy chcą połączyć aktywność fizyczną z symbolicznym gestem pamięci o wydarzeniach z 1956 roku. W tym roku bieg odbędzie się 21 czerwca. Limit uczestników został ustalony na 699 osób na każdym z dwóch głównych dystansów: pięciokilometrowym i dziesięciokilometrowym. Organizatorzy podkreślają, że to świadoma decyzja, mająca nadać wydarzeniu bardziej osobisty i refleksyjny charakter. Opłata startowa za udział w biegu to odpowiednio 49 i 59 złotych za krótszy i dłuższy dystans.

Elementem, który ma uatrakcyjnić bieg jest trasa ze startem i metą na terenie Zakładów H. Cegielski – miejscu, w którym gdzie zaczęły się wydarzenia sprzed 70 lat. Uczestnicy mogą również zamówić jubileuszowe pamiątki, takie jak koszulki techniczne czy okolicznościowe dodatki

Ruszyły zapisy na najważniejszy historycznie bieg w tym roku

przygotowane specjalnie na rocznicę.

W tym roku Poznań w sposób szczególny obchodzi pamięć o zrywie robotników. Rada Miasta podjęła w tej sprawie

uchwałę, a miejskie instytucje planują wydarzenia, które będą towarzyszyć obchodom. Jedną z nich jest przygotowany przez Teatr Muzyczny musical „Rewolta”,

który opowie historię poznańskiego czerwca w oprawie piosenek zespołu Maanam.

Franciszek Bryska ■



Zawodnicy pobiegą przez teren fabryki

ŹRÓDŁO: BIEGCZERWCA56/FACEBOOK

Kolejorz może mieć okazję odegrać się po upokorzeniu

Lech Poznań wraca do gry w europejskich pucharach po przerwie zimowej. Pierwszym rywalem Kolejorza będzie drużyna z Finlandii. Później piłkarze mogą trafić na klub, z którym mają rachunki do wyrównania.

Po słabym starcie rundy wiosennej poznańska lokomotywa zdaje się wracać na właściwe tory i powoli się rozpędza. Po dwóch porażkach na ligowych boiskach Lech Poznań odniósł dwa zwycięstwa, które pozwoliły drużynie utrzymać kontakt z czołówką tabeli. Przed zawodnikami teraz spotkanie w europejskich pucharach. W ramach Ligi Konferencji UEFA Poznaniacy zmierzą się z fińskim KuPS. Dwumecz odbędzie się odpowiednio na wyjeździe oraz na stadionie w Poznaniu. Pierwszy pojedynek zaplanowany jest na 19 lutego, rewanż odbędzie się później.

Jednym z dwóch potencjalnych przeciwników Kolejorza jest Rayo Vallecano z Madrytu. Mecz rozgrywany przez Le-

chów. Bez punktów zakończyły się dwa ostatnie spotkania.

Szansa na rewanż za porażkę w Madrycie
Drugie spotkanie odbędzie się 26 lutego w Poznaniu. Mecz na stadionie przy ulicy Bułgarskiej rozpocznie się o godzinie 21:00. Jeśli wynik pojedynków okaże się korzystny dla piłkarzy Lecha Poznań, możemy mieć do czynienia z ciekawą sytuacją. Poznański klub może trafić na rywala, z którym mierzył się już w trakcie tegorocznych rozgrywek.

W tym samym czasie zakończył się porażką, mimo że początkowo to piłkarze z Poznania prowadzili dwiema bramkami. Decydujący gol padł w doliczonym czasie gry. Przegrana była tym bardziej dotkliwa, że przed rozpoczęciem gry polski klub opublikował w internecie film, w którym drwił z warunków panujących w mniej zamożnym klubie. Alternatywnym rywalem Lecha Poznań będzie ukraiński Szachtar Donieck. Piłkarze tego zespołu od czasu inwazji Rosji trenują poza swoim macierzystym stadionem. Klub ma na koncie zwycięstwo w Pucharze UEFA. Wygrana z Szachtarem lub Rayo da Lechowi awans do ćwierćfinału turnieju i będzie powtórzeniem sukcesu

sprzeda trzech lat.

W tym czasie zespół przeszedł wiele zmian. Ówczesnego trenera, Johna van den Brom, zastąpił Niels Frederiksen. Ze składu z sezonu 2022/2023 do dzisiaj w Lechu Poznań gra zaledwie sześciu zawodników: Antonio Milić, Michał Gurgul, Joel Pereira, Antoni Kozubal, Radosław Murawski oraz Mikael Ishak. Kapitan Kolejorza jest nie tylko filarem całej drużyny, ale również jej najsukuteczniejszym strzelcem. Prowadzi on również (wraz z dwoma innymi zawodnikami) w klasyfikacji strzelców całego turnieju.

Franciszek Bryska ■



Mikael Ishak to jeden z najlepszych strzelców Ligi Konferencji

FOT. WPOZNANIU.PL

ODKRYJ SWOJĄ SUPERMOC



TERMY
MALTAŃSKIE

FERIE ZIMOWE 14 LUTEGO - 1 MARCA



**BAW SIĘ
I POMAGAJ!**



**DRUŻYNA
SZPIKU***

- ANIMACJE
- KONKURSY
- GRY I ZABAWY
- WARSZTATY

